

Bliskie spotkania z Jakubem Vagnerem czyli ciekawostki MTP - Rybomania 2016



Witam miłośników wędkarstwa....

Międzynarodowe Targi Poznańskie co roku w swojej ofercie mają też coś dla miłośników wędkarstwa. I w tym roku o nas nie zapomnieli organizując kolejne wspaniałe targi wędkarskie. Oprócz sprzętu i różnorodności producentów organizatorzy Rybomani stanęli na wysokości zadania zapraszając wspaniałe osobistości ze świata wędkarskiego. Jedną z nich był światowej sławy wędkarz, podróżnik i tester firmy D.A.M , Jakub Vagner.

Z jakubem można było spotkać się przy imponującym akwarium, które przywiezione zostało na przyczepie "TIRa" oraz na stanowisku firmy D.A.M.

Dla tych którym postać Jakuba nie jest bliżej znana polecam programy z wypraw wędkarskich Jakuba, które emitowane są co jakiś czas na kanale Discovery lub jego stronę

Jakub miał kilka wystąpień na targach, mnie udało się zobaczyć jedną z nich na której Jakub zaprezentował nowość firmy D.A.M. czyli sztuczną przynętę do metody "Vertical Fishing", która niestety jest zabroniona na terenie Polski. Przynętę Jakub pokazał opowiadając o sposobie łowienia sumów w/w metodą oraz prezentował jej pracę w wielkim akwarium. Niestety filmik jaki nagrałem z tej prezentacji jest zbyt duży aby umieścić go na stronie.

Kilka ciekawostek związanych z Jakubem. Na targi Poznańskie Jakub przyjechał prosto z Amazonii gdzie nakręcał kolejny odcinek swojego programu. Zwierzył się że w ciągu roku spędza 300 dni wędkując w różnych zakądkach świata - to jest życie :), ale najzabawniejsza sytuacja nastąpiła, kiedy Jakub prezentując sposób używania kwoka (przrząd do wabienia sumów) utopił cały zestaw głośnomówiący w akwarium :) . Stwierdził, że producenci takiego sprzętu go "uwielbiają" bo nie ma odcinka w którym nie utopił by jakieś elektroniki.

Poza Jakubem Vagnerem swoją obecnością zaszczylili również inni znani wędkarze i producenci m.in. Frédéric Jullian, Frank Schmidt, Alan Blair i inni ... Wzbogacili oni targi w ciekawe prelekcje na temat wędkarstwa.

Poza fascynującymi postaciami targi to również sprzęt wędkarski, który prezentowały takie znane marki jak Sensas, Mivardi, Traper, Rapala, Shimano, Mikado i wiele wiele innych producentów. Jak zwykle nie dało się niezauważyć potęgi rozrastania się sektora karpiego, w którym większość wystawców pokłada chyba nadzieję na przyszłość swoich przedsiębiorstw. Były również wystawy dla profesjonalistów z dziedziny spławika oraz spinningu. Nie mniej jednak w tym roku miałem wrażenie, że czas się zatrzymał (w przypadku wystaw sprzętowych). Niektóre wystawy łudząco przypominały te z zeszłego roku i tylko wprawne oko mogło dostrzec wystawiane nowości sprzętowe. Nie zabrakło również prezentacji przynęt spinningowych w małych basenikach, które wystawiali producenci oraz atrakcji w postaci konkursów lub symulacji takich jak konkurs "kwokowania" (sędzią głównym był Jakub Vagner) czy symulacja holu karpia polegająca na walce prawdziwą wedką podczepioną do mechanizmu imitującego opór ryby podczas holu.

Poza atrakcjami wędkarskimi jak co roku towarzyszyły targi myśliwskie (bardzo efektowne wystroje stanowisk) oraz targi ekskluzywnych łodzi.

Podsumowując na Rybomanie zawsze warto jechać, na pewno każdy znalazł by tam swoją "miejscówkę". Jadąc na targi należy być sprecyzowanym w jakim celu się tam jedzie i skoncentrować się na danej dziedzinie inaczej ma się wrażenie że zobaczyło się wszystko i nic.

Bądź co bądź czekamy na kolejne targi w przyszłym roku ;)

tekst: Piotr Korytek

13 lutego 2016, 17:59